

Przyszłość Antonio Sanabрії jest w rękach Betisu Sevilla, a nie Romy. W ostatnich dniach mówi się o możliwym powrocie do Trigorii południowoamerykańskiego napastnika, a Monchi zamierza skorzystać z prawa do rekompensaty w wysokości 11 milionów euro i odkupić gracza.

Teraz jednak decydujące jest ujawnienie w porozumieniu zapisu między Romą a hiszpańskim klubem: Betis ma w rzeczywistości ostatnie słowo na temat przyszłości chłopca. Zgodnie z tym, co przedstawia *tuttomercatoweb.com*, w czasie, gdy umowa była sporządzana, Betis zabezpieczył sobie ostatnie słowo w sprawie przyszłości Sanabрії: Roma może dokonać odkupu, ale andaluzyjski klub ma możliwość zneutralizowania tej różnicy poprzez wyrównanie oferty Giallorossich. Dlatego Sanabria jest pod kontrolą Betisu Sevilla.

Autor: CanisLupus